

Recenzja rozprawy doktorskiej Patrycji Pater, pt.: *Wybrane uwarunkowania działań inkluzyjnych podejmowanych przez pracowników uczelni wobec studentów z niepełnosprawnością*, napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Wojciecha Walata, prof. UR, w Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Promotorem pomocniczym była dr Aleksandra Mach

Działalność naukowa pełna jest eksploracji okazjonalnych obszarów problemowych, zwłaszcza spontanicznego podłączania się do nośnych, żeby nie powiedzieć modnych zagadnień, nierzadko odwołując się do nich jako szczególnego zjawiska, chociaż częściej poprzez powroty do rozstrzyganych już problematyk, nadając im nowe, coraz płodniejsze impulsy. Każda tego rodzaju inicjatywa naukowo-badawcza, jeśli niesie sobą pierwiastek tejże płodności, a inaczej oryginalności, warta jest wspierania. Szczególnie, gdy większość z owych przedsięwzięć nauk społecznych sytuuje się w dynamicznie rozwijających się obszarach z pogranicza ich licznych dziedzin i dyscyplin opisujących przemiany cywilizacyjne, społeczne i kulturowe świata. Dysertacja doktorska Patrycji Pater wychodzi naprzeciw nieustannie wzrastającemu zainteresowaniu jedną z takich problematyk, którą w tym przypadku jest zjawisko inkluzji społecznej osób z niepełnosprawnością, wraz z jej interdyscyplinarnymi osadzeniami, gdzie poprzez swoje interesujące podejście badawcze, oparte na w miarę bogatej strukturze poznawczej, w tym metodologii badań, godna jest poznania i dyskusji. Już wstępnie mogę wydać opinię o niej, iż zarówno ocena zawartości merytorycznej i wartości naukowej dysertacji, zwłaszcza takich jej elementów, jak: ogólna ocena treści, poprawność definicji, określeń i nazw, jak i stwierdzenie czy poziom pracy odpowiada jego przeznaczeniu, upoważnia do stwierdzenia o charakterze pozytywnym. Czy, a jeśli tak, to na ile poszerza owe zainteresowanie w sposób oryginalny i twórczy to pytanie na które poniżej odpowiem.

Refleksja badawcza nad kształceniem osób z niepełnosprawnością może przyczynić się do przełamania wielu stereotypów myślowych, o które nietrudno w sytuacji braku

uporządkowanej wiedzy oraz pojawiania się wciąż nowych zjawisk i doświadczeń z tego zakresu. Tutaj mówimy o nieco odmiennej edukacji, bo na poziomie akademickim.

Rozprawa Patrycji Pater jest swoistą próbą ustalenia takiego właśnie obszaru i jego typologizacji, a jak Doktorantka napisała na str. 7.: „Celem niniejszej rozprawy jest poszukiwanie uwarunkowań działań inkluzyjnych podejmowanych przez pracowników uczelni wobec studentów z niepełnosprawnością”. Niniejszy zakres problemowy zasadniczo oddaje tytuł rozprawy.

Przedłożona do recenzji dysertacja jest obszerna, bo liczy 327 numerowanych stron. Składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, w miarę bogatego wykazu cytowanej literatury, zawierającego 195 adresów bibliograficznych, z widoczną przewagą pozycji rodzimych oraz spisów tabel, rysunków i wykresów. Uzupełnia ją 85-stronicowy aneks z siedmioma załącznikami. Bibliografia jest bardziej liczna, ponieważ tworzy ją jeszcze netografia, obejmująca 16 pozycji wraz z datami dostępu. Rozdział pierwszy, teoretyczny, prezentuje dane z piśmiennictwa, rozdział drugi jest metodologiczny, ostatni zaś ma charakter analiz empirycznych. Zasadniczo utrzymane są proporcje między częścią teoretyczną i empiryczną, na korzyść tej drugiej, co nie jest bez znaczenia, zważywszy na badawczy charakter pracy. Części te są w dużej mierze dobrze związane ze sobą, co powinno dać przejrzystą i logiczną strukturę dysertacji. W sumie jest ona poprawna, pozwala bowiem Autorce dokonać kompleksowej oceny zebranego materiału.

Chciałbym napisać, że „Wstęp” jest ujęty holistycznie, napisany solidnie i ze znanstwem, gdzie zastosowana formuła bardziej by wskazywała na przedmowę, czym w rzeczywistości powinna być, skutecznie zachęcając do lektury, ale nie mogę. Oprócz celu pracy, zreszto lakonicznie zaprezentowanego, znajduje się jedynie autorska prezentacja zawartości merytorycznej dysertacji, i to tuż po „Spisie treści”, do którego czytelnik sięga w pierwszej kolejności. Mówiąc wprost, oczekiwałem prezentacji podjętej problematyki, swoistego, acz skrótowego wprowadzenia w nią.


Rozdział teoretyczny pomieszcza w miarę szczegółowe studium literatury przedmiotowej i wszelakich materiałów o charakterze formalnym i prawnym, z dominującym udziałem pozycji polskojęzycznych, co nie do końca jest zrozumiałe zważywszy na ich charakter. Treści trzech podrozdziałów poświęcone są w kolejności: problemom kształcenia osób z niepełnosprawnością, w tym edukacji inkluzyjnej studentów z niepełnosprawnością, postawom wobec niepełnosprawności i osób z niepełnosprawnością, m.in. studentów oraz



wartościom i systemom wartości, jako czynniki warunkujące działalność ludzką. Każdy z podrozdziałów kończy się wnioskami ogólnymi „do badań własnych”.

Autorka stara się tutaj wykazać dyscypliną naukową. Prezentuje wielość sposobów pojmowania tych samych terminów, najczęściej w formie poprawnej, w znaczeniu ogólnie przyjętym w piśmiennictwie pedagogicznym, nierzadko psychologicznym, socjologicznym i prawnym, podejmując niekiedy próby ich syntezy pod postacią chociażby podsumowań. Niekiedy próbuje również zanalizowane i zdefiniowane kategorie pojęciowe ukazać w nielicznych jednak doniesieniach z badań empirycznych. Odnoszę także wrażenie, że Doktorantka zbyt mocno przywiązuje się do tych prezentacji. Nie ma bowiem potrzeby dokonywania aż tak drobiazgowych przeglądów, tym bardziej, że nie wszystkie korespondują z podjętą problematyką badawczą. Należało ograniczyć się jedynie do treści związanych z przyjętymi wyznacznikami badanych zmiennych. Wiele z nich jest pobocznych, ale, co podkreślam, nie przyczyniają one do jakże częstego w takich sytuacjach powstania wrażenia chaosu. Raczej uwypuklają wiedzę i talent erudycyjny Autorki. W większym tutaj stopniu należało się spodziewać analiz krytycznych i dyskursu z poglądami innych badaczy, by na tej podstawie samodzielnie uogólniać i formułować własne stanowisko. Lektura ponad 90. stron tekstu przeglądowo-analitycznego nie należy do zadań łatwych, zwłaszcza gdy nie ma potrzeby stawiania sobie tak trudnego wyzwania, by „na siłę” naginać pomieszczone treści w kierunku pedagogiki, czy pedagogiki specjalnej. Zarówno ujęcie postaw, jak i systemu wartości zostało niewątpliwie wcześniej przyjęte, o czym wnioskuję na podstawie analizy treści drugiego i trzeciego podrozdziału rozdziału pierwszego.

Zarysowana natomiast w pierwszym podrozdziale tegoż rozdziału na wskroś nowocześnie problematyka niepełnosprawności i kształcenia osób z niepełnosprawnością w przestrzeni pedagogicznej, psychologicznej, socjologicznej i formalno-prawnej wydaje się sprawiać wrażenie schematycznego uporządkowania, pozbawionego jakże oczekiwanego pierwiastka oryginalności. Może za przyczyną kontekstu uregulowań prawnych, z ogromną ilością danych, jawiących się nieco przytłaczająco, ale nie czynię z tego jakiegos szczególnego zarzutu, chociażby dlatego, że Autorka ukazała rzeczywisty obraz stanu w którym aktualnie przebywamy, co jest wartością samą w sobie, podnoszącą jakość opracowania, a ponadto, jak mniemam, z neodpartą jego potrzebą zachowania równowagi pomiędzy poszczególnymi podrozdziałami. Przeglądowy charakter treści z tego zakresu, a dokładniej poszczególnych aktów prawnych, z adekwatnymi w sumie komentarzami, aczkolwiek nie w każdym przypadku, o które Doktorantka się tutaj pokusiła, nie odbiega od tego, czego spodziewano się, mając na uwadze lekturę kolejnych zakresów problemowych.



To bardzo wartościowa część rozprawy, przedłożona nie tyle kompetentnie, bo to oczywiste w analizowanych kontekstach.

Abstrahując od poczynionych uwag struktura niniejszego rozdziału jest przejrzysta, gdzie kolejne kwestie stanowią merytorycznie spójną kontynuację swoich poprzedników. W większości charakteryzują się zadowalającymi analizami teoretycznymi, nie stroniącymi od prób ich syntezy, a przede wszystkim egzemplifikacyjnego wdrażania.

W rozdziale metodologicznym przedstawione zostały założenia badawcze rozprawy, w tym: przedmiot i cel badań, problemy badawcze, zmienne i ich wskaźniki, poprzedzone syntezą podstaw teoretycznych badań własnych. Zasadniczo większość cząstkowych składowych tworzących rozdział metodologiczny tutaj się znajduje, w tym z bardzo szczegółowymi danymi co do zastosowanych narzędzi, struktury i procedury badań oraz charakterystyki grup badanych osób. Podobnie rzecz się ma z metodami analizy statystycznej, autonomicznej części rozprawy, co jest wskazaną praktyką i niewątpliwie rzutuje na całościowe pozytywne postrzeganie dysertacji. Zarówno problemy, jak i cel badań są właściwie postawione i ogólnie rzecz biorąc, nie ma problemu z rozszyfrowaniem zastosowanego modelu badań. Wskazuje na to zastosowana przez Autorkę strategia badań, a także tok prowadzonych analiz empirycznych. Nie oznacza to, że nie można byłoby płynniej rozłożyć akcentów w strategii analitycznej, czego przykładem są pytania badawcze rodem z paradygmatu badań jakościowych, a główny ciężar analiz empirycznych skoncentrowany został w obrębie paradygmatu ilościowego, zwłaszcza, że i dobór narzędzi badawczych, w rzeczywistości ich autorskie konstrukcje, co jest ze wszech miar godne docenienia, utwierdza mnie w tym przekonaniu. Jest on oczywiście zasadny w kontekście zaproponowanego modelu. Tym bardziej, gdy w badaniach ilościowych tak dużą wagę przywiązuje się do wskaźników psychometrycznych, o co tutaj jednak nie zadbano nader pieczołowicie. Zawsze również można dyskutować, czy narzędzia skonstruowane kilkadziesiąt lat temu przystają do aktualnej rzeczywistości. Tutaj Autorka starała się je weryfikować. Nic więcej w tej mierze nie da się uczynić. Proponowanie teraz Doktorantce innych narzędzi badawczych byłoby zwyczajnie nie na miejscu.

Odczuwam również niedosyt jednoznacznego wskazania teoretycznego modelu podjętych badań i analiz, z czego zapewne Autorka zdawała sobie sprawę, posługując się mimo wszystko enigmatycznymi „Wnioskami ogólnymi ...” w zakończeniach podrozdziałów teoretycznych, bez próby ich połączenia. Sformułowanie pytań badawczych, tudzież określenie zmiennych i wskaźników nie budzi zastrzeżeń. Rzekłbym, iż są wzorcowe, ale w



tym miejscu chciałbym podkreślić wagę metodologicznych wskazań odnoszących się do sformułowanego celu i problemów. U rzeczywistości jest to przede wszystkim cel stawiany przed problemami. Trudno mi się z tym zgodzić, ponieważ nauka opiera się na problemach, poszukiwaniu ich i rozwiązywaniu. Cel, jako kierunek działania, jedynie temu służy, będąc swoistą emanacją funkcji nauki: deskryptywnej, eksplanacyjnej i prognostycznej. Im dokładniejsza i głębsza jest wiedza naukowa, zdaniem J. Brzezińskiego, tym lepiej spełnia ona cele zewnętrzne, natomiast cele wewnętrzne nauki można sprowadzić do tego, że stara się wiernie i głęboko opisać świat. W naukach empirycznych, na przykład wg M. Bunge'a i J. Brzezińskiego, struktura procesu badawczego rozpoczyna się od zwerbalizowania problemu naukowego w postaci pytania, następnie zbudowania modelu teoretycznego, dokonania selekcji ważnych czynników, wysunięcia centralnych hipotez, pomocniczych założeń itd. Poczynioną uwagę, podobnie jak inne, należy potraktować wyłącznie jako propozycję doskonalące przyszłą publikację.

I jeszcze słowo o hipotezach, których nie sformułowano, co Doktorantka następująco uzasadniła na str. 109, „... ze względu na diagnostyczny charakter zaplanowanych badań”. Zdanie prawdziwe, ale w problemach szczegółowych są pytania o charakterze korelacyjnym. A. Kamiński i M. Łobocki jednoznacznie w takiej sytuacji optują za stawianiem hipotez.

Kryteria doboru grup, zgodnie z którymi przeprowadzono badania są czytelne. Badania przeprowadzone zostały w specyficznych warunkach, w określonej rzeczywistości, co mimo wszystko stanowi pewne ograniczenie w sytuacji analiz ilościowych, ale zarówno wielkość próbek badawczych, jak i fakt, iż prowadzono również analizy *stricte* jakościowe na tym samym materiale, upoważnia do przyjęcia niniejszej propozycji. Jestem tutaj pod wrażeniem ogromu pracy włożonej w przeprowadzenie tego typu badań.

Świadomy wybór modelu analitycznego zdeterminował charakter tego przedsięwzięcia badawczego, stąd i jego pokłosiem jest kolejny, ostatni już rozdział, tworzący część empiryczną. Bardzo dobre jego ustrukturalizowanie niewątpliwie ułatwia lekturę tekstu. Poświęcony jest zatem postrzeganiu związków między wybranymi czynnikami podmiotowymi, jak postawy i wartości, pracowników uczelni, a: spostrzeganiem przez nich inkluzyjnej polityki uczelni, podnoszeniem przez nich wiedzy o osobach z niepełnosprawnością, podejmowaniem działań na rzecz inkluzyjnego programu kształcenia oraz realizacją inkluzyjnej metodyki szkoły wyższej. Zastosowana tutaj analiza korelacyjna, z wykorzystaniem testu χ^2 , w zdecydowanej większości przypadków pozwoliła ukazać różne wymiary badanych zakresów problemowych, niezwykle interesujące z praktycznego punktu

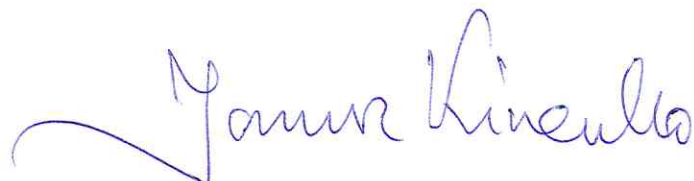
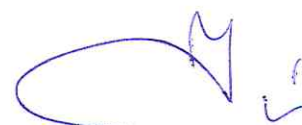
widzenia. Byłyby jeszcze ciekawsze, gdyby wartościom wskaźnika r-Pearsona i przypisanym im poziomom istotności towarzyszyły stosowne współczynniki siły związku. Ponadto, warto byłoby się zastanowić, przy ewentualnej przyszłej publikacji rozprawy, nad wprowadzeniem analiz porównawczych, dzięki którym precyzyjniej można ujawnić wspólne i swoiste wymiary analizowanych zmiennych. W ślad zaś za nimi, będzie można się również pokusić o analizy dyskryminacyjne, porządkujące różne zbiory danych, by w procedurze postępującej wyłonić model zmiennych różnicujący porównywane grupy. Trudność tej metody statystycznej polega na interpretacji zastanej sytuacji, co zapewne nie byłoby na wyrost, skoro w prezentowanym materiale, „Uogólnienie wyników badań”, były dobre przykłady pogłębionych interpretacji, a także widoczne elementy dyskusji z badaczami, którzy zajmowali się tymi lub podobnymi zagadnieniami. W sumie jest to bardzo wartościowy materiał badawczy, oddający specyfikę funkcjonowania badanych osób, godny oddzielnego opracowania i opublikowania.

W zakończeniu Autorka podjęła, w większym lub mniejszym stopniu, z większą lub mniejszą siłą argumentowania i przekonywania, próbę zajęcia stanowiska wobec postawionych problemów badawczych. Nie obyło się tutaj oczywiście, jak zwykle w większości tego typu prac, bez powtórzeń treści wcześniej podanych. Wydzźwięk tego przedsięwzięcia jest w zasadzie kompletny, ponieważ Doktoranta wcześniej starała się przeprowadzić dyskusję swoich wyników z wynikami i poglądami innych badaczy oraz autorów prac zajmujących się tą problematyką. Dogłębna znajomość zakresu badanych problemów, własne doświadczenia pedagogiczne, w sposób oczywisty przyczyniły się do sformułowania bogatych wniosków, zwłaszcza o charakterze aplikacyjnym. Nieco zabrakło swoistej refleksji pod postacią chociażby występujących ograniczeń mających miejsce w niniejszych badaniach. Widocznie pośpiech sprawił, że się nie doczekałem.

W sumie, praca jest oryginalna, dowodzi znajomości przez Doktorantkę wiedzy teoretycznej z zakresu pedagogiki specjalnej, pedeutologii i pedagogiki społecznej. Spełnia wymagania poprawnie przygotowanej, opartej na rzetelnie przeanalizowanych wynikach liczbowych rozprawy, która może być uznana za doktorską. Doktorantka tym samym posiadała umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Uwagi krytyczne mają charakter jedynie modyfikacji doskonalących rozprawę. Nie znalazłem uchybień w pracy mogących obniżyć jej walory pod względem poznawczym i aplikacyjnym. Oprócz błędów literowych i innych, np. Anna Bieganowska-Skórka, zamiast Anna Bieganowska-Skóra, nie zauważyłem

również istotniejszych mankamentów językowych. Po stosownej redakcji, uzupełnieniu trzeciego rozdziału dodatkowymi analizami, warto rozważyć jej publikację.

Recenzowaną pracę oceniam pozytywnie i wysoko. Dysertacja odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim, zawartym w art. 13.1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14.03.2003 r. wraz z poprawkami, w związku z czym opowiadam się za dopuszczeniem Patrycji Pater do dalszych etapów postępowania o charakterze awansowym. Wnoszę również o jej wyróżnienie.

A handwritten signature in blue ink, reading "Janusz Kincelto". The signature is written in a cursive style with a large initial 'J'.A handwritten signature in blue ink, consisting of a large, stylized initial 'M' followed by a few characters, possibly 'i' and 'e'.